Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Środa 23 stycznia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 19 (1364)

Sytuacja gospodarcza Litwy.

W numerze 169 z dnia 28 lipca 1928 r. umieściliśmy pod tytułem „Litwa w przededniu ciężkiego kryzysu gospodarczego" — rozważania na temat tendencyj, zarysowujących się w życiu gospodarczem naszego północnego sąsiada, a wróżących mu szereg poważnych trudności ekonomicznych. Obecnie musimy stwierdzić, że kryzys gospodarczy na Litwie zaczął się, i że nikt inny, jak tylko rząd Litewski dał pierwszy sygnał na trwogę, chroniąc się przed widmem bankructwa gdziekolwiek bądź—chociażby w paszczę niemieckiego molocha gospodarczego. Bowiem musimy zaznaczyć, że pomijając naturalną u p. Voldemarasa skłonność do wszystkiego, co niemieckie, sytuacja gospodarcza Litwy zmusiła tego „męża stanu" do szukania oparcia chociażby u Niemców i chociażby drogą zawarcia traktatu handlowego, oddającego Litwę w niemiecki pacht.

Oto bowiem co świadczą cyfry o życiu gospodarczem Litwy, tej woldemarasowskiej Litwy, poświęconej przyszłości kraju dla kultu nienawiści przeciwpolskiej *).

W nawiasach należy zaznaczyć, że mimo groteskowości całej t. zw. „akcji" litewskiej, mającej na celu „zdobycie" Wilna i utworzenie jakiegoś imperjum litewskiego od Bałtyku do Carnego Morza, — obecna sytuacja tego kraju zaczyna się stawać naprawdę tragiczną.

I. Bilans handlowy.

W cytowanym wyżej artykule z lipca r. ub. podawaliśmy, że eksport litewski kurczy się od r. 1926, zacząwszy zaś import równolegle wzrasta. Obecnie wprowadzamy poprawkę na dobro litewskiego eksportu, gdyż ostatnie miesiące r. 1928—czyli zimowy sezon eksportowy, wykazały pewną zwyżkę eksportu, która wprawdzie nie uratowała bilansu handl. Litwy od pasywności, niemniej podniosła nieco ogólną cyfrę eksportu litewskiego.

Eksport litewski. Wywieziono z Litwy towarów o wartości w miljonach litów:

w r. 1926	przec. mies.	21,1 milj. lit.
„ „ 1927	„ „	20,5 „ „
„ „ 1928	„ „	21,4 „ „

Zwyżka jest nieduża, jednak jej fakt mógłby nasunąć optymistyczne wnioski, tylko wówczas, gdyby konjunktura zwyżkowa przedłużyła się w r. 1929 przynajmniej do kwietnia tego roku i gdyby nie postępował równolegle wzrost importu na Litwę.

Bowiem importowano na Litwę towarów o wartości w milj. litów:

Import litewski:

w r. 1926	przec. mies.	20,0 milj. lit.
„ „ 1927	„ „	22,1 „ „
„ „ 1928	„ „	24,3 „ „

Jak widzimy — tempo wzrostu importu jest znacznie silniejsze, niż tempo zarysowującego się ostatnio wzrostu eksportu. Jest to objaw niepomyślny, chociaż teoretycznie do wytłómaczenia Litwa potrzebuje szeregu towarów dla najzupełniej normalnego i gospodarczo-zdrowego spożycia. Niemniej Litwa musi za te towary *płacić* i tu leży trudność sytuacji.

II. Czem Litwa zapłaci nadwyżki importowe?

Pod analogicznym podtytułem przeprowadziliśmy w artykule z lipca r. ub. sumaryczne rozważania na temat bilansu płatniczego Litwy. Nie będziemy ich powtarzali. Skonstatowaliśmy, wówczas i podtrzymujemy obecnie, że w sytuacji gospodarczej Litwy jedyną drogą do skompensowania deficytów bilansu płatniczego mogłaby być wyprzedaż substancji samej kraju, jego nieruchomości w 1-my rzędzie. Dalej podkreślaliśmy, że litwini zdają się liczyć na kredyty z Berlina, kredyty, za które przejdą oczywiście w ręce Niemców właśnie realności litewskie: ziemia, lasy, domy.

Jak się okazuje—te przewidywania okazały się znacznie mniej pesymistycznemi od litewskiej rzeczywistości. Rzecywistość tę ujawnił dopiero traktat handlowy Niemiecko-Litewski, na podstawie którego Niemcy otrzymały faktycznie carte blanche do eksploatacji Litwy.

Cóż za to Niemcy dają Litwie? Dadzą to, czego Litwa w chwili obecnej, a również w ciągu szeregu lat—najbardziej będzie potrzebowała: dadzą pieniądze.

Niemcy przecież zapłacą. Będą płacili za wykupywaną przez kolonistów ziemię, za lasy, za domy i przedsiębiorstwa. W ten sposób — Litwa uzyska tak gorąco pożądane kapitały za cenę... wyzbycia się Litwy. „Litwini będą w Ameryce, zaś na Litwie Niemcy"—pisało przed rokiem jedno z litewskich pism opozycyjnych. Ówczesne pesymistyczne przewidywanie zaczyna się ziszczać obecnie. Podkreślamy: zawarcie przez Litwę traktatu handlowego z Niemcami—jest kapitulacją Litwy przed rzeczywistością gospodarczą, jest drogą, bardzo drogą ceną, zapłaconą przez kraj za politykomanję dotychczasowych rządów.

Jest to ucieczka przed bankructwem.

Że na tej drodze Litwa się znalazła—świadczą tendencje, zarysowane aż nazbyt wyraźnie w pozycjach bilansów Banku Litewskiego.

III. Bank Litewski.

Bilanse Banku Litewskiego wykazują w 1-m rzędzie bardzo stałą tendencję do zmniejszania się zapasu dewiz pełnowartościowych.

Wartość tych dewiz wynosiła:

15 marca	1928 r.	— 53,6	milj. lit.
„ maja	„ „	— 50,0	„ „
„ czerwca	„ „	— 44,8	„ „
„ lipca	„ „	— 42,4	„ „
„ sierpnia	„ „	— 42,4	„ „
„ września	„ „	— 41,5	„ „
„ październ.	„ „	— 42,6	„ „
„ listopada	„ „	— 40,9	„ „

W ciągu 8 miesięcy zapas dewiz zmniejszył się o 13 miljonów litów. Zostało to spowodowane pokrywaniem przez Bank należności zagranicznych, zwrastających skutkiem ujemnego bilansu handlowego.

Bowiem równolegle, chcąc zażegnać rozpoczynające się na Litwie bankructwa, Bank Litewski nie zmniejsza udzielanych na rynku wewnętrznym kredytów, lecz odwrotnie — zwiększa je.

Cyfra pożyczek i dyskonta wynosiła:

15 marca	1928 r.	—77,9	miljon. lit.
15 maja	„	—82,6	„ „
15 czerwca	„	—82,8	„ „
15 lipca	„	—83,3	„ „
15 sierpnia	„	—82,7	„ „
15 września	„	—83,7	„ „
15 października	„	—86,6	„ „
15 listopada	„	—90,1	„ „

W ciągu 8 miesięcy kredyty wewnętrzne rozrosły o 12 miljonów litów. Kredyty te pozwalają importerom litewskim kupować towar zagraniczny i przyczyniać się w ten sposób do zwiększenia pasywności bilansu handlowego. Gdyby jednak Bank Lit. spowodował zacieśnienie kredytów, a przez to—zmniejszenie importu,—spowodowałoby to znaczne zwiększenie ilości bankructw w kraju, wzrost bezrobocia, drożyznę i rozpętałoby kryzys w całej pełni.

Wobec tego, że zapas dewiz w Banku jest ograniczony, wyczerpać się on musi wcześniej czy później. Wówczas lit zostałby zachwiany. Jednak chwilowo uratować sytuację może przypływ na Litwę gotówki obcej. Przypływ ten może nastąpić i nastąpi—w sposób przez nas wyżej podany: drogą wykupienia przez niemców majątku nieruchomego Litwy.

T. Nagurski.

*) *Uwaga*: Dla utrzymania ciągłości porównań cyfrowych z naszym artykułem z lipca ubiegłego roku, zacytowanym wyżej, zachowujemy tę samą, co wówczas kolejność rozważań w analizie życia gospodarczego Litwy.

Z państw ościennych.

LITWA.

„Lietuvos Aidas" o opozycji.

KOWNO, 22 I. (*tel. wł.*). „Lietuvos Aidas" nawiązując do konferencyj partyj opozycyjnych jakie się niedawno odbyły w Kownie, podkreśla, że naogół opozycja znalazła się na rozdrożu i zaczęła się rozpadać. Laudininki, unikając konferencji publicznej, a naradzając się poufnie, jakgdyby dali do zrozumienia, że zmieniając swą taktykę względem rządu, co tembardziej uwidocznia się z wyborów burmistrza Wilejszysa na prezesa centr. komitetu. Wilejszys, jako burmistrz, zmuszony jest współpracować z rządem, to zaś jakgdyby się równało zaniechaniu opozycji.

Co innego krikszczionie. Ci jeszcze ostrzej napadają na rząd, nie mogąc mu darować, że tyle czasu upłynęło od 17-go grudnia 1926 r., a oni jeszcze nie są u steru władzy. Jednak i w tej partji coraz wyraźniej zaczyna się zarysowywać bezład, co znajduje swój wyraz we wzajemnej nieufności. Jednak ani jedna, ani druga partja nie jest wyrazicielem woli ludu, który jest zadowolony z obecnego rządu i innego nie chce. Laudininki widocznie to zauważyli i zmieniają taktykę, krikszczionie zaś tego nie widzą i przez to mimowoli spokrewnili się duchowo z najgorszymi wrogami Litwy — Polakami. Fakt ten prawicową partję opozycyjną niewątpliwie doprowadzi do rozłamu.

Rosjanie uciekają z Litwy.

KOWNO 22.I. (*tel. wł.*) Wobec ciężkiego położenia mniejszości rosyjskiej w Litwie i wywłaszczenia włościan rosyjskich Związek Obywateli Litwy narodowości rosyjskiej postanowił zorganizować masową emigrację do Brazylji, gdzie położenie w każdym bądź razie ma być lepsze. Ludność rosyjska gwałtownie domaga się jaknajszybszego załatwienia tej sprawy.

ROSJA SOWIECKA.

Sowiety przygotowują się do wiosennego sezonu.

MOSKWA, 22.I (*kor. własna*). W związku z postanowieniem C. K. W. ZSRR. o podniesieniu przyszłego urodzaju o 30—35 proc., wszystkie bez wyjątku urzędy sow., pisma codzienne i org. partyjne przeprowadzają szeroką akcję agitacyjną za powiększeniem powszechnie zasiewów, celowego użycia maszyn i oczyszczania zbóż nasiennych.

Przykład zwalczania analfabetyzmu w raju sow.

MOSKWA, 22.I (*kor. własna*). Dzięki nowemu, wysuniętemu przez partje kom. hasłu zwalczania analfabetyzmu w ZSRR na wszystkich przedsiębiorstwach i fabrykach sow. urządzono kursy dla analfabetów. Podczas kontroli jednego z takich kursów przez specjalną komisję, stwierdzono że zamiast zapisanych 300 uczniów obecnych było w tym dniu na lekcji tylko 14.

BIAŁORUŚ SOWIECKA.

Sow. „wzorowe" szkoły dla upośledzonych dzieci.

MIŃSK. 22.I. (*kor. własna*). Mińska „Zwiezda" podaje sprawozdanie z inspekcji jednej z „wzorowych" szkół dla głucho-niemych dzieci, w orszańskim okręgu. Jak wynika z tego sprawozdania prawie cały personel nauczycielski szkoły konkurował pomiędzy sobą w wyszukiwaniu tortur dla tych upośledzonych istot.

Dzieci bito żelaznemi prętami, zamkami, kluczami, kopano nogami, wyrywano włosy, morzono głodem i t. d. „Zwiezda" domaga się surowego ukarania winnych.

W drugą bolesną rocznicę śmierci
ś. p. KAZIMIERZA WIMBORA
dn. 24 stycznia o godz. 8 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba. O czem wszystkich życzliwych pamięci zmarłego zawiadamiają pozostali w głębokim żalu
Żona i dzieci.
23

Odpowiedź sowiecka na ostatnią notę polską.

Propozycja niezwłocznego podpisania protokółu.

MOSKWA, 22.I. (Pat.) Prasa ogłasza następujący komunikat urzędowy: „Litwinow przyjął w poniedziałek wieczorem polskiego ministra pełnomocnego Patka celem zbadania formy i procedury podpisania protokółu zgodnie z propozycją rządu polskiego. Litwinow zakomunikował Patkowi, iż zgodnie z notą z dn. 29 grudnia i protokółem dołączonym, rząd sowiecki proponuje następującą procedurę dla podpisania protokółu:

Rządy Z. S. R. R. i Polski, zgodziwszy się na podpisanie protokółu, przeprowadzą podpisanie go niezwłocznie w Moskwie za pośrednictwem osób, upoważnionych ad hoc. Niezwłocznie po podpisaniu protokółu przez przedstawicieli Z. S. R. R. i Polski, rząd sowiecki skieruje zaproszenie bezpośrednio do Finlandji, Estonji i Łotwy. Podobne zaproszenie zostało już wysłane do Litwy i zgoda tej ostatniej została już uzyskana—oraz do Rumunji za pośrednictwem rządu polskiego, aby przyłączyły się do protokółu, zważywszy, że państwa te uważają, że przyłączyły się już do paktu paryskiego. Wspomniane państwa przeprowadzą swe przystąpienie do protokółu w sposób, przewidziany dla paktu Kelloga, t. zn. przesyłając państwu, będącemu inicjatorem protokółu pisemny akt o przystąpieniu z kopją protokółu w załączniku.

Rządy państw, które podpisały protokół, lub które przyłączyły się do protokółu zobowiązują się przedstawić w jaknajkrótszym czasie według ustalonego u nich porządku do ratyfikacji pakt Kelloga i protokół, jeśli ratyfikacja paktu uprzednio nie nastąpiła. **Protokół wchodzi w życie między Z. S. R. R. a Polaką z chwilą wymiany pomiędzy niemi instrumentów ratyfikacyjnych, zaś między Z.S.R.R. i państwami przyłączającemi się do protokółu od chwili doręczenia rządowi sowieckiemu w Moskwie urzędowej notyfikacji protokółu przez to lub inne państwo.**

Litwinow wyjaśnił następnie, że powyższa procedura przedstawia następujące korzyści: 1) była już stosowana do paktu Kelloga i w konsekwencji była już zaakceptowana zarówno przez rząd Z. S. R. R. jak i przez rząd polski, 2) prowadzi ona w sposób możliwie najprostszy do celu zamierzonego przez autora propozycji, t. zn. do natychmiastowego wprowadzenia w życie paktu Kelloga co najmniej między kilkoma państwami Europy Wschodniej, przedstawiając w ten sposób dla wszystkich państw Europy Wschodniej możliwość stania się uczestnikami protokółu w tym samym czasie i z temi samemi prawami, co państwa, które są sygnatarjuszami protokółu.

Min. Patek oświadczył, iż przyjmuje do wiadomości samą propozycję oraz powyższe wyjaśnienia i obiecuje zreferować je swemu rządowi".

Dookoła rokowań handlowych polsko-niemieckich.

BERLIN, 11 I (PAT). Półurzędowy komunikat potwierdza, że kontrpropozycje polskie, poczynione dr. Hermesowi nadeszły do Berlina i oświadcza, że rzeczoznawcy odnośnych resortów badają obecnie te kontrpropozycje. Jednocześnie półurzędowa „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz" przynosi artykuł o przedłużeniu umowy drzewnej.

W artykule tym „D. Dipl.-Pol. Kor." podkreśla, że ustępliwość zaznacza się głównie po stronie niemieckiej. Obecne przedłużenie umowy drzewnej, zdaniem dziennika, wytwarza pomyślniejsze warunki psychologiczne dla prowadzenia dalej pracy nad porozumieniem gospodarczem, w szczególności dzięki postanowieniom, które zawarte zostały w związku z przedłużeniem umowy, że obie strony na czas trwania tej umowy wykluczają stosowanie zarządzeń bojowych.

„Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz" wyraża nadzieje, że ta okoliczność ułatwi właściwe rokowania handlowe, których pomyślne prowadzenie dalej zależy — jak podkreśla dziennik—po wielokrotnych dowodach niemieckiej gotowości do porozumienia. obecnie głównie od Polski.

Komuniści niemieccy wobec memorjału gen. Groenera.

BERLIN, 22. I. (Pat.) Frakcja komunistyczna w Reichstagu zgłosiła interpelację w sprawie memorjału gen. Groenera, oświadczając, że memorjał ten potwierdza w całej rozciągłości wszystkie oskarżenia komunistyczne co do tego, że budowa krążowników jest przygotowaniem napadu na Rosję Sowiecką. Interpelacja żąda wyjaśnienia co do planów niemieckiej polityki zagranicznej, zbrojeniowej i wojennej przed Reichstagem

Ciężki stan finansowy Niemiec.

BERLIN, 22-I. (Pat.) Minister finansów Rzeszy p. Hilferding udzielił prasie wyjaśnień o preliminarzu budżetowym na rok 1929/30, wskazując na to, że znalazł się on wobec deficytu 360 miljonów marek w preliminarzu wydatków nadzwyczajnych oraz 600 miljonów w wydatkach zwyczajnych, co się tłumaczy częściowo tem, że na rachunek odszkodowań przekazuje się przeszło 312 miljonów. Mimo trudności preliminarz wydatków nadzwyczajnych zostanie pokryty bez zaciągnięcia nowej pożyczki.

Preliminarz zwyczajny zamyka się w rozchodach i przychodach sumą 9.900 milj. mk. czyli jest o 350 miljonów większy niż w roku 1928. Uczyniono wszystko, co było możliwe, ażeby zmniejszyć wydatki, jednakże możliwość tego zmiejszenia jest o wiele bardziej ograniczona, niż to się początkowo wydawało. 600 milj. deficyt pokryty zostanie przez zwiększenie podatku od piwa i od spirytusu, oraz przez zastosowanie zmian w podatku spadkowym.

Wielka afera oszukańcza w Berlinie

BERLIN, 22.I. (Pat). Policja berlińska wykryła ogromną aferę oszukańczą, w której główną rolę odegrał bankier Lewin, właściciel firmy bankierskiej. Lewin sfałszował weksle na sumę od 2-ch do 3-ch miljonów marek.

W chwili, gdy policja zainteresowała się tą sprawą, okazało się, że Lewina niema w Berlinie. Znikł on przed 10 dniami.

DZIEŃ POLITYCZNY.

W dn. 22 stycznia r. b. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Min. prof. K. Bartla i z udziałem Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów. Przedmiotem obrad była **sprawa rokowań o traktat handlowy z Niemcami.**

*

Pos. *Burda* (B.B.) **zgłosił swe przystąpienie do klubu P.P.S.—dawna Frakcja Rewolucyjna.** Pos. Burda do wybuchu wojny światowej był członkiem i działaczem P. P. S na terenie Małopolski i Śląska.

*

W Ministerstwie Robót Publicznych **odbyła się pierwsza konferencja międzyministerjalna w sprawie obniżenia cen cegły.** Udział w niej wzięli przedstawiciele Ministerstwa Robót Publ., Spraw Wojsk., Komunikacji i Spraw Wewn. Ponadto delegaci Banku Gospodarstwa Krajowego. Omawiano sprawę utworzenia centralnego biura zakupu cegły przyczem wypowiedziano się przeciwko utworzeniu takiego biura przy Banku Gospodarstwa Krajowego, jak to było w roku ubiegłym. Ostatecznie sprawa ta nie została zdecydowana i będzie rozpatrywana na jednem z najbliższych posiedzeń.

*

W dniu 21 b. m. odbyło się w Ministerstwie Przem. i Handlu posiedzenie organizacyjne komitetu budowy w Gdyni pomnika zjednoczenia ziem polskich. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy wojewodowie, którzy na ten dzień przybyli do Warszawy z powodu zjazdu wojewodów zwołanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Ofiary, składane na budowę pomnika, napływają obficie od najszerszych warstw społeczeństwa i przekroczyły już sumę 120 tys. zł.

Możliwość rozłamu w Kole Żydowskiem.

(*Tel od wł. kores. z Warszawy*).

Wczoraj odbyło się w Kole Żydowskiem głosowanie w sprawie utworzenia prezydjum tego klubu.

W Kole Żydowskiem od dłuższego czasu istnieje rozbieżność zdań co do ustosunkowania się nad taktyką tego klubu wobec rządu i stąd też wypływa różnica poglądów co do ukształtowania się prezydjum Klubu Żydowskiego.

W dniu wczorajszym zgłoszono dwa wnioski. Pierwszy wniosek posłów z Małopolski Wschodniej, którzy dążą do współpracy z rządem, aby klub wybrał prezydjum składające się z równorzędnych i równouprawnionych członków, — drugi zaś wniosek zgłosili zwolennicy p. Grünbauma, by klub wybrał dwóch wiceprezesów. Pierwszy wniosek upadł. Natomiast przeszedł wniosek drugi, wobec czego pos. Reich odczytał drugą deklarację, w której w imieniu posłów z Małopolski Wschodniej oświadcza, iż uchwała o wyborze dwóch wiceprezesów, uniemożliwia jego grupie brania udziału w pracach klubu, którego jedności jednak łamać nie chce.

Po odczytaniu tej deklaracji pos. Reich i czterech jego towarzyszy, a mianowicie: Rosmarin, Leser, Eisenstein i sen. Schreiber opuścili posiedzenie.

Klub obradował dalej, przyczem został zgłoszony wniosek o reasumpcję uchwały, dotyczącej wyboru prezydjum. Po dłuższej dyskusji uproszono prezesa klubu, aby zwrócił się z zapytaniem do grupy p. Reicha, jak rozumieją swe oświadczenie o niebranie udziału w pracach klubu. Jeśli reasumpcja uchwały nie zostanie uchwalona, to należy się liczyć z rozłamem w Kole Żydowskiem.

Kronika telegraficzna.

= **Wojska rządowe w Meksyku** rozbiły powstańców, zabrały do niewoli przywódców i odzyskały miasta Mezatenango i Salama.

= **Młody Hugo Stinnes**, syn wszechpotężnego ongi w Niemczech miljonera i przemysłowca, który dopuścił się fałszerstw przy waloryzacji pożyczek wojennych, otrzymał akt oskarżenia. Akt ten wymienia między innemi sume koło 60 miljonów marek niemieckich, na którą zgłoszono pożyczek wojennych.

= **W stanie zdrowia marszałka Focha** nastąpiła znaczna poprawa. Lekarze pozwolili marszałkowi wstać dziś po raz pierwszy z łóżka.

= **Nowy pretendent do tronu afganistańskiego.** Dzienniki donoszą z Afganistanu, że znalazł się tam nowy pretendent do tronu w osobie Tirtara Omara-Chana, który maszeruje na Kabul.

= **Silne mrozy**, dochodzące do 28 stopni panują w całej Rumunji. W Bukareszcie zanotowano 24 stopni.

= **Gwałtowny pożar** zniszczył w Konstantynopolu około 1000 domów, 5 tys. osób pozostało bez dachu nad głową.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja kredytowa w Polsce.

W końcu ubiegłego roku dało się zauważyć zwłaszcza w stolicy pewne odprężenie na rynku pieniężnym, spowodowane zwiększeniem redyskonta w Banku Polskim o przeszło 16 i pół milj. zł. i przygotowaniem przez banki prywatne znaczniejszego zapasu gotówki na potrzeby klijentów.

Pierwsze dni stycznia przyniosły jednak znowu pogorszenie się sytuacji, wywołały je następujące okoliczności: 1) zmniejszenie przez Bank Polski w pierwszej dekadzie dyskonta o blisko 12 miljonów, a pożyczek zastawowych o 5.8 milj. zł.; 2) przypadające terminy płatności podatków i wykup patentów; 3) zapadające płatności kredytów rolniczych; 4) regulowanie przez półhurtowników i kupców detalicznych należności z tytułu zakupów przedświątecznych; 5) zwiększenie produkcji w przemyśle, w szczególności w łódzkich i bielskich fabrykach włókienniczych, przygotowujących się intensywnie na sezon letni — wskutek czego wzrosły koszty robocizny, surowca i chemikalji.

Szczególnie dotkliwie dał się odczuć głód gotówkowy w Lublinie, gdzie banki ograniczyły w silnym stopniu kredyty, oraz w Łodzi— która pierwszy raz od dłuższego czasu doznała dość znacznej podwyżki stopy procentowej na rynku prywatnym. Podaż weksli na rynku łódzkim przekracza już znacznie zaofiarowanie gotówki, wobec czego należy się liczyć z dalszą podwyżką dyskonta, wynoszącego tam obecnie przy lepszym materjale wekslowym 2—2½% w stosunku miesięcznym.

Trzeba zauważyć, że prywatna stopa dyskontowa w centrach rolniczych uległa zmniejszeniu, ponieważ rolnicy wyprzedawali swe zboże (po niskich cenach) nie byli więc zmuszeni szukać kosztownych pożyczek. Dalsza zniżka cen ziemiopłodów wywołana była obłożeniem zboża wysokiem cłem wywozowem, co uniemożliwiało eksport, oraz dużemi trudnościami w zbycie w kraju— wskutek braku gotówki u kupców. Jest to objaw przykry nietylko z punktu widzenia rolnictwa, lecz również całego życia gospodarczego, gdyż prowadzi w konsekwencji do osłabienia siły konsumcyjnej tak poważnego odbiorcy wytworów naszego przemysłu — jakim jest ludność rolnicza. Uruchomienie przez Bank Polski, Bank Handlowy w Warszawie i Państwowy Bank Rolny kredytów rejestrowych pod zastaw zboża, nastąpiło już po wyprzedaży znacznej części płodów rolnych, wobec czego nie przyniosło spodziewanej ulgi rolnikom. Kredyty te dadzą się zastosować z powodzeniem —bezpośrednio po przyszłych zbiorach.

Bank Polski i większe banki prywatne dążą obecnie bardzo energicznie do wyrugowania z rynku weksli długoterminowych. Na fabrykantów wywierana jest presja, ażeby przyjmowali za towar jedynie weksle krótkie. Wskutek tego prawie wszystkie gałęzie przemysłu i handlu zastanawiają się nad ustaleniem długości terminów. Przypuszczalnie najważniejsze branże określą termin od 3 do maximum 6 miesięcy.

Od szeregu dni krążą pogłoski o zamierzonej zniżce stopy dyskontowej Banku Polskiego, która wynosi obecnie 8 proc. Dla porównania podajemy stopy dyskontowe banków emisyjnych innych państw. Szwajcarja i Francja 3 i pół proc., Belgja 4, Holandja, Szwecja i Wielka Brytanja 4 i pół proc., Czechosłowacja, Danja, Stany Zjednoczone A. P. 5, Japonja 5.48, Hiszpanja i Norwegja 5 i pół., Gdańsk, Jugosławja, Łotwa, Rumunja, Włochy 6, Niemcy i Austrja 6 i pół., Finlandja, Indje, Litwa, Węgry 7, Estonja 7 i pół, Portugalja i Rosja Sowiecka 8, Bułgarja i Grecja 9 proc.

Wkłady w bankach państwowych osiągnęły w końcu roku dość znaczny wzrost, wyniosły bowiem na dzień 31.XII. ub. r. ogółem 1.145 milj. zł., gdy na 30.XI ub. r. 1.107 milj. zł. Ogólny stan wkładów oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności osiągnął na dzień 31.XII ub. r. kwotę 122.3 milj. zł., czyli wzrósł w ciągu roku ubiegłego o 54.7 milj. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych dosięgła w końcu ub. r. 298.000, co oznacza wzrost o 119.000 książeczek.

Stan wkładek oszczędnościowych w 28 kasach oszczędności zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie wyrażał się na dzień 30 XI 1928 roku kwotą 174.275.040 zł. (wzrost w ciągu miesiąca o 2.957.905 zł.) Stan wkładów w 29 bankach prywatnych należących do Związku Banków w Polsce wynosił w dniu 30-ym listopada 803 miljony zł., podczas gdy na 31 października ub. r. 790 milj. zł.

A. Z. W.

KRONIKA KRAJOWA

— **Lustracja zakładów handlowych.** W najbliższym czasie starostwo grodzkie dokona lustracji zakładów handlowych w celu stwierdzenia czy przepisy o uwidocznianiu cen są należycie przestrzegane.

— **Ceny mleka w Wilnie.** Naskutek pertraktacyj przeprowadzonych ostatnio z hurtownikami nabiału, ceny mleka w detalu uległy nieznacznej zniżce. Od 21 b. m. ceny mleka niezbieranego zniżono z z 55 na 50 gr. za litr, zaś dubeltowego o zawartości 6 proc. tłuszczu z 1.24 gr. na 1.22 gr. za litr. (x)

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Wydatki gmin wiejskich na oświatę.** Gminy wiejskie współdziałają w myśl istniejących u nas przepisów w wydatkach na szkolnictwo powszechne. Według danych zawartych w pracy dr. Jana Piekałkiewicza „Wydatki i dochody gmin wiejskich", która została ogłoszona w ostatnim Kwartalniku Statystycznym oraz jako osobna odbitka, możemy stwierdzić, że najwyższe przeciętne na 1 mieszkańca wydatki na oświatę mają gminy wiejskie w województwie śląskiem — 2,89 zł., następnie idą województwa poznańskie i pomorskie— 1,38 zł., dalej województwa centralne— 1,21 zł., południowe—0.78 zł. i wschodnie — 0,62 zł.

Jak widzimy wielkość wydatków na oświatę w gminach wiejskich przeciętnie na jednego mieszkańca jest w poszczególnych naszych dzielnicach nadzwyczaj różnorodna.

Giełda warszawska z dn. 22. I. b. m.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,88½—8,86½
Holandja	357.50—356.60
Londyn	43.25—43.14
Nowy York	8.90—8.88
Paryż	34.86—34.77
Praga	26.38½—26.32
Szwajcarja	171.50—171.07
Wiedeń	125.24—124.94
Włochy	46.67—46.55
Marka niemiecka	211.89

Akcje: Bank Dyskontowy 139. Bank Polski 192—192,50. Bank Związku Spółek Zarobk. 85—85,25—85. Kijewski 96 Spiess 250. Siła i Światło 113. Firley 55. Leszczyński 21,50. Węgiel 97. Lilpop 37—37,50. Ostrowiec serja A. 92, serja B. 89—91. Starachowice 38,50.

SEJM I SENAT.

Posiedzenie plenarne.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dokończono dyskusję nad sprawozdaniem komisji regulaminowej i konstytucyjnej o wniosku Klubu B. B. w sprawie rewizji konstytucji. Zarówno dyskusja na poprzedniem posiedzeniu Sejmu w tej sprawie, jak dyskusja w dniu wczorajszym stała na bardzo wysokim poziomie, a to ze względu, iż zabierali w niej głos wybitni fachowcy i znawcy prawa państwowego, jak pos. *Piłsudski, Makowski, Lieberman i Rataj*.

Na początku posiedzenia marszałek *Daszyński* wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone przypadającej w dniu tym rocznicy powstania styczniowego, poczem nastąpiła 10 minutowa przerwa.

Po przerwie odesłano do komisji skarbowej w pierwszym czytaniu projekt ustawy o przekazanie na własność funduszowi kwaterunku wojskowego nieruchomości państwowych, poczem wywiązała się dyskusja nad wnioskami w sprawie rewizji Konstytucji i nah projektami dodatkowego regulaminu. Przemawiali p.p. *Kiernik* (Piast), *Downarowicz* (Fr. Rew. PPS), pos. *Makowski* (BB) który zaznacza, iż plebiscytu amerykańskiego nie można przenieść na nasz grunt.

Zaproponowaliśmy — wywodzi mówca — że Sejm przystępuje do rewizji Konstytucji, aby otworzyć współpracę całego parlamentu jako takiego nad rewizją konstytucyjną, a nie poszególnych klubów i partyj. Chcemy aby przedmiotem rewizji była Konstytucja sama, a nie poszczególne programy, które są fikcją. Pragniemy przenieść pracę z zaciszy klubów czy konwentyklów do komisji sejmowej. Dlatego też będziemy głosowali przeciwko składaniu dalszych wniosków, bo nie chcemy wyścigu projektów partyjnych.

Mowa ta spotkała się z uznaniem niemal całego Sejmu, mimo iż nie była przyjemna dla wszystkich jego członków.

W rezultacie tej dwudniowej dyskusji Sejm postanowił przystąpić do rewizji Konstytucji na podstawie przysługującego mu prawa, zawartego w Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku.

Pozatem wczorajsze posiedzenie Sejmu nie dało ciekawszych momentów. Klub Narodowy, jak to już wczoraj donosiliśmy, zgłosił wniosek z votum nieufności dla ministra sprawiedliwości Stanisława Cara. Wniosek ten klub Narodowy postawił w związku ze zmianami na naczelnych stanowiskach w sądownictwie i dymisją prezesa Sądu Najwyższego p. Seydy.

Wniosek brzmi: „Wysoki Sejm raczy na zasadzie art. 58 ustawy konstytucyjnej uchwalić; Sejm wzywa do ustąpienia ministra sprawiedliwości Stanisława Cara".

Wniosek ten zgodnie z regulaminem obrad sejmowych może być postawiony najwcześniej dopiero na przyszłem posiedzeniu Sejmu. Jednakże już dziś można przewidzieć, iż nie uzyska on większości, albowiem lewica prawdopodobnie wypowie się przeciwko niemu.

Z komisyj sejmowych.

Komisja Spraw Zagranicznych.

Dyskusja nad exposé min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 22-I, (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych posłanka Kosmowska referowała ustawę w sprawie ratyfikacji konwencji o zniesieniu niewolnictwa. Przyjęto ratyfikowanie jej bez zastrzeżeń. Następnie posłanka Kosmowska referowała konwencję, dotyczącą inspekcji emigrantów na statkach, którą również przyjęto.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad exposé min. *Zaleskiego*, które było wygłoszone dnia 15 b. m., Wypowiedziało się wczoraj czterech mówców z pośród 16 dotychczas zapisanych do głosu. Przemówienia wczorajsze były utrzymane na wysokim poziomie, który stale cechuje prace komisji spraw zagranicznych.

W mowie pos. *Loewenherza*, który w imieniu klubu B. B. wyraża uznanie i zaufanie do polityki min. *Zaleskiego*, podnieść należy te ustępy, które uwydatniają rolę Polski w pracach nad organizowaniem i utrwaleniem pokoju w stosunkach międzynarodowych, a których najlepszym wyrazem był pokojowy wniosek Polski przyjęty przez 8-me zgromadzenie Ligi Narodów. Mówca zatrzymał się w dalszym ciągu swej mowy nad temi trudnościami, jakie polityka pokojowa napotyka w Niemczech, gdzie przejawiające się wpływy czynników nacjonalistycznych i militarystycznych, zdążających do rewizji granic polskich, stwarzają niebezpieczeństwo poważnych zatargów; zwłaszcza dla celów tej polityki wykorzystywane są mniejszości niemieckie we wszystkich państwach, które one zamieszkują. Pomimo takich niezwykle groźnych przejawów polityki rewizjonistycznej, jak ogłoszony memorjał min. Groenera, pos. Loewenherz wypowiedział się za stanowiskiem min. Zaleskiego, który wierzy w zmianę nastrojów wśród szerokich mas narodu niemieckiego.

Drugim mówcą był pos. *Graliński* (Wyzw.), który rozszerzył dyskusję poza zakres przemówienia min. Zaleskiego, czyniąc mu, jak gdyby z obowiązku posła opozycyjnego, mało uzasadniony zarzut, że niedość często udziela informacyj komisji o sytuacji w polityce zagranicznej. Pos. Graliński szczegółowo omówił działalność Minister. Spraw Zagranicznych, podzielając naogół linję polityczną min. Zaleskiego, lecz skarżył się na zbyt małą aktywność min. Zaleskiego w sprawie ewakuacji Nadrenji i reparacji. Pos. Graliński jest zdolnym urzędnikiem M.S.Z., skąd przeszedł do Sejmu na liście Wyzwolenia i wywodów jego, odznaczających się dużem znawstwem przedmiotu, komisja spraw zagranicznych słucha zazwyczaj z dużą uwagą.

Trzeci mówca posł. *Naumann* (kl. Niem.) poświęcił swe przemówienie polemice z mową min. Zaleskiego, wygłoszoną w Lugano na temat działalności Volksbundu na Górnym Śląsku. Merytorycznie w swych skargach nie miał on racji, wywodząc nieuzasadnione żale nad stosunkiem władz polskich do mniejszości niemieckiej. Na dobro jego zapisać natomiast można formę przemówienia, pozbawionego akcentów agresywnych wobec państwa.

Ostatnim mówcą wreszcie był pos. *Stroński*, który na wstępie odparł zarzuty pos. Naumanna, poczem zajął się omówieniem spraw poruszonych przez min. Zaleskiego. Pos. Strońskiemu nie można odmówić znawstwa przedmiotu, o którym mówił, oraz umiejętności uzasadnienia swego stanowiska. Pos. Stroński tym razem nie odbiegał znacznie w swych wywodach od linji politycznej min. Zaleskiego w sprawie stosunku do Niemiec, a w sprawie litewskiej słusznie podkreślił, że Litwa jest wprawdzie małą chmurką na horyzoncie polkiej polityki zagranicznej, lecz chmurką, która może łatwo stać się zwiastunem groźnej burzy.

Dalszy ciąg dyskusji nad exposé min. Zaleskiego odbędzie się dziś. Nie jest wykluczone, że w odpowiedzi na nią zabierze ponownie głos min. Zaleski.

Komisja budżetowa.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Opozycja sejmowa przy każdej sposobności wysuwa zagadnienie współpracy Sejmu z rządem, przyczem domaga się jaknajdalej idącej współpracy ze strony rządu i posługuje się demagogicznemi hasłami o rzekomej walce rządu z ciałami ustawodawczemi, a nawet dopatruje się w obecnej polityce rządu ukrytej dyktatury. Asumptem do takiej kampanji opozycji bywa zwykle każdy drobny szczegół, w rodzaju niezjawienia się przedstawicieli rządu w jakiej komisji, jak to miało miejsce na posiedzeniu komisji budżetowej, gdy nie przybyli przedstawiciele Min. Spraw Wojskowych wskutek możliwości obrazy munduru wojskowego przez niektórych członków komisji.

Jednocześnie można zaobserwować inne niezmiernie ciekawe zjawisko. Prem. *Bartel* kilkakrotnie dawał dowód, iż z całą powagą odnosi się do pozytywnej pracy Sejmu. Składał w tym kierunku niejednokrotnie deklaracje, wreszcie przy niezbędniejszych nawet sprawach stawał przed forum Sejmu, by dać wyjaśnienia i bronić stanowiska rządu. W takich wypadkach opozycja sejmowa miast cieszyć się z istotnej współpracy rządu z Sejmem, stara się ją utrudnić i zniechęcić przedstawicieli rządu do dyskusji poselskich, wysłuchiwanych—trzeba przyznać, przez nich z dużą dozą cierpliwości.

Z żalem można skonstatować, iż w tej oryginalnej grze celują socjaliści, którzy, zalewając rząd powodzią drobnych pytań i nierzeczowych interpelacyj, utrudniają współpracę z rządem oraz oddalają zagadnienia państwowe najważniejsze na plan dalszy.

Jaskrawym tego przykładem jest wczorajsze posiedzenie komisji budżetowej (którego sprawozdanie podajemy niżej), wczoraj bowiem komisja budżetowa miała przystąpić do trzeciego czytania preliminarza budżetowego. P. prem. Bartel zjawił się na komisji, by być obecnym przy głosowaniu nad budżetem Prezydjum Rady Ministrów. Korzystając z obecności p. premjera opozycja sejmowa zaatakowała ponownie przem. *Bartla* w związku z projektem ustawy o dodatkach kredytowych, co było przesądzone już kilkakrotnie na posiedzeniach komisji budżetowej, zgłaszając szereg poprawek do budżetu Prezydjum Rady Ministrów.

*

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do trzeciego czytania preliminarza budżetowego na rok 1929 30 w obecności p. premjera *Bartla*.

Na wstępie rozwinęła się krótka dyskusja formalna, poczem przystąpiono do głosowania.

Odrzucono wniosek pos. *Celewicza* (Ukr.) o odrzucenie budżetu w całości. Przyjęto dalej budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. Przyjęto następnie dwa wnioski rządowe, przyznające dodatek mieszkaniowy dla funkcjonarjuszy w tej części budżetu na sumę 60273 zł.

Z kolei przystąpiono do budżetu Pryzydjum Rady Ministrów. Przed głosowaniem zabrał głos pos. *Czapiński* (PPS), który porusza sprawę kredytów dodatkowych.

Pan Premjer zabierając głos, oświadcza, że przybył na posiedzenie po to, aby dowiedzieć się, jakie są motywy niektórych wniosków p.Korneckiego.Na zapytanie pos.Czapińskiego co do kredytów dodatkowych p. premjer wyjaśnia, że porządkowanie spraw budżetowych pójdzie w tym kierunku, aby były przedłożone zamknięcia rachunkowe za lata ubiegłe. Zamknięcie rachunwe za rok 1926/27 ukazało się już.

Prezes Rady Ministrów prof. K. Bartel stwierdza, że w drugiem czytaniu budżet Rady Ministrów nie był atakowany i poprawek doń nie zgłaszano. Rząd nigdy nie cofał się przed dawaniem wyjaśnień, obecnie jednak zdumiewa go i niepokoi ilość wniosków zgłoszonych do trzeciego czytania, któremi czuje się zaskoczony. Premjer nie stoi bynajmniej na stanowisku, że wszystkie pozycje preliminarza są święte i nietykalne. Przy drugiem czytaniu byłby chętnie dał wyjaśnienia szczegółowe, lecz wówczas wniosków tych nie było i pojawiły się one dopiero obecnie. Co do usprawnienia administracji, to komisja przy Prezydjum Rady Ministrów już pracuje.

Pos. *Hołyński* (BB) uważa, że drogą ustalenia kryterjum, jakiego domaga się poseł Rataj, do niczego się nie dojdzie. Pos. *Rybarski* (Kl. Nar.) w konkluzji domaga się wniesienia kredytów dodatkowych jak najrychlej a nie dopiero z zamknięciem rachunkowem. Po przemówieniu pos. *Kościałkowskiego*, sprawozdawca pos. *Polakiewicz* zwraca uwagę, że przy budżecie Prezydjum Rady Ministrów zarówno rząd jak i sama komisja zostały zaskoczone w trzeciem czytaniu wnioskami, dochodzącymi do kilku miljonów złotych.

Budżet M. S. Zagr. uchwalono z małemi zmianami.

Następnie przystąpiono do budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości. W czasie dyskusji pos. *Trąmpczyński* (Kl. Nar.), który polemizował z pos. *Podoskim* (B.B.) co do jego stanowiska w sprawie praworządności.

Budżet przyjęto z małemi poprawkami. W wydatkach przyjęto wnioski rządowe, restytujące niektóre pozycje zmniejszone w drugim czytaniu.

Z OKNA REDAKCJI.

Dom w którym straszy.

Ślepemi patrzy oknami,
na stary, smutny zaułek —
nikt w nim nie mieszka oddawna.
Pustka ma jeno przytułek.

*

Gdy północ głucho wydzwania
gdzieś na dalekim zegarze —
budzą się w domu Wspomnienia,
czasów minionych miraże.

*

I błądzą cicho, cichutko,
cieniami snują się wszędy
mieszkańcy dawno umarli, —
twórcy o domu legendy.

bicz.

CHARAKTEROLOGJA

W ŚWIETLE ZAGADNIENIA MIŁOŚCI.

Zofja Nałkowska „Niedobra miłość". Romans prowincjonalny Warszawa. Nakład *Gebethnera i Wolffa*.

W ostatniej powieści Nałkowskiej niema właściwie tendencji. Autorka zaobserwowała pewien szmat życia ludzkiego, upstrzony szeregiem typów i charakterów. Na podstawie spostrzeżeń i doświadczeń, zdobytych przez przypatrywanie się pewnej grupie ludzi, w przeciągu dłuższego czasu, wyprowadza Nałkowska ogólną teorją o właściwej istocie charakteru.

Ten mały światek prowincjonalnego miasta, jest przekrojem wielkiego świata. To co się tam dzieje, mogło się dziać równie dobrze i gdzieindziej. A o tem, że tak się w danym wypadku ułożyły stosunki między ludźmi, takie zaszły konflikty uczuciowe i psychologiczne, takie a nie inne zmiany, — zadecydowali sami ludzie. Bo w ludziach samych tkwią owe nieprzewidziane możliwości, które w granitowych pomrokach nieodgadnionej przyszłości, żłobią podziemne nurty niespodzianych rozwiązań.

Życie wielkiego świata odbija się w światku prowincjonalnej mieściny, jak w pomniejszonym zwierciadle. Dlatego też ten skrawek świata może stać się odpowiednią glebą, z której wykiełkuje sąd ogólny.

Charakter, jako pojęcie oderwane, jest fikcją i wedle Nałkowskiej, nie istnieje wcale. Właściwy kształt charakteru, jego plastycznie pojętą objętość, określa dopiero inny charakter. Z chwilą, gdy człowiek przychodzi na świat, zadatki jego charakteru zawierają w sobie wszelkie możliwości; — przyszłe jego kształty zależą od zetknięcia się z innemi charakterami. W stosunku do każdego z tych innych charakterów, inny kształt przybiera charakter danego człowieka, inny nietylko w ciągu całego życia, ale w jednym i tym samym czasie.

W takiem ujęciu psychologji charakterów, tkwi pozorne nieprawdopodobieństwo — z punktu widzenia naiwności życia potocznego i z punktu widzenia zawodnych intuicji opartych na pierwszem wrażeniu.

Takim pozornym nieprawdopodobieństwem wydają się dwa oblicza Agnieszki Blizbor, w pierwszej i drugiej części powieści, dwa oblicza tak nawzajem sobie zaprzeczające, iż kontrast wywołuje u obserwatorów tego zjawiska, odruchowy wykszyknik: „Nie, to poprostu nie mieści się w głowie"...

Zmiany w monotonnem i szarem życiu prowincjonalnego miasta, sprowadzają oczywiście osoby przyjezdne, które los tam wyrzuca, jak odbryzgi wielkiego, tajemniczego świata.

Przybycie Agnieszki i Pawła Blizborów zmąca równą powierzchnię małomiasteczkowej monotonji. Miejscowym rzuca się w oczy narazie jedynie postać Agnieszki i jej mąż stanowi tylko dodatek do niej milczący chmurny, obcy i niezadowolony, zdaje się, tylko krępować swoją obecnością. Zjawiskowa postać Agnieszki skupia w sobie wszystkie pozory radości życia i całe jego światło, jasność, zapach wibrującej młodości. Zdaje się, że obecność tej kobiety zmienia całą „naturę rzeczy".

Blizborowie wydają się małżeństwem bardzo niedobranem już na pierwszy rzut oka. I w tym wypadku było to spostrzeżenie słuszne. Pochodzą oboje z odmiennych środowisk, różnią się rodzajem wychowania, różne mają zainteresowania i upodobania. Łączy ich tylko jeden czynnik wspólny — miłość.

Na tle właśnie miłości Blizbora, miłości złej, namiętnej, wyłącznej i nietrwałej, zarysowuje się charakter Agnieszki, przepojony entuzjazmem młodości wszechobecnego optymizmu. Charakter Agnieszki taki właśnie, może egzystować tylko na tle tego uczucia, gdyż to jest niezbędny dla niego fundament. Dlatego też, w tym okresie, postać Agnieszki ożywia otoczenie i rozsiewa naokół dziwny czar.

Zależność charakteru Agnieszki od charakteru jej męża, nie daje się narazie dostrzegać. Widoczny jest natomiast wpływ, jaki wywiera ona na otoczenie, przedewszystkiem na przyszłą swoją rywalkę Renatę. Ta ostatnia stanowi kontrast Agnieszki, —jest uosobieniem małomiasteczkowej cnoty, wzorowej młodej żony starego męża, drżącej przed cieniem choćby pozoru, pozbawionej całkowicie kokieterji i jakiejkolwiek myśli o sobie. Renata wchłania z zachwytem w siebie, całą odmienność duchową Agnieszki i przez to sama staje się i widzi się inną niż dotąd, nową postacią.

I kiedy Bolizbor nieokiełznany o gwałtowny pęd swej zmysłowej uczuciowości, żądnych nowych wrażeń,—przenosi z Angnieszki na Renatę, role tych kobiet wzajemnie się zmieniają, i zmieniają się także charaktery. Aczkolwiek napozór wydawało się to niemożliwe, aby nad pełną życia i radości światową damą, wzięła górę skromna i nieśmiała kobietka z prowincji; aczkolwiek źródłem tej zmiany była „niedobra miłość" Blizbora, te jednak bieg tych rzeczy, dokonywujący się stopniowo, zmienił punkt widzenia na charaktery obu kobiet.

Agnieszka jest tą która tylko traci całą pogodę, czar, żywość i wdzięk—Renata zaś tylko zyskuje, zdobywa pełnię wyrazu, tajemniczość i uczuciowość, nie tracąc nic z pozorów szlachetności, rozsądku, i zewnętrznych cech purytanki.

Obok głównej osi, obracającej się dokoła przeżyć tych trzech osób, występuje jeszcze wiele innych interesujących postaci. Na niektórych zaciążyła też widocznie wzajemna zależność charakterów. Postać Kornela Osienieckiego zrozumiała jest tylko na tle charakteru jego żony Fleur, w świetle bowiem jej zdrowego rozsądku i życiowej praktyczności, wyraźnie zarysowuje się słabość jego woli.

Nałkowska lubi wprowadzać do powieści postaci z różnych sfer społecznych, którym koleje życia nakreślają różne granice możliwości od niespodzianych radości do nieprzewidzianych rozczarowań. Widzimy to w przeżyciach Mani Siesławskiej, której wybujałe ambicje, karłowacieją narazie w pierścieniu upokorzeń, wskutek ubóstwa, spostrzegamy to w zawiedzionych nadziejach starej hrabiny Osienieckiej — zarówno osobistych, jak i społecznych,

Konstrukcja tej, par excellence psychologicznej powieści, jest doskonała z punktu widzenia romansu nowoczesnego.

Charaktery kształtują się w ciągu akcji, zawiązek intrygi tkwi właśnie w pozornem nieprawdopodobieństwie wysuwających się możliwości i jedno i drugie stwarza bezpośrednio zjawiska.

Do wywołania wrażenia bezpośredniości przyczynia się niesłychana rezerwa w używaniu środków artystycznych. opanowany objektywizm w stosunku do zdarzeń i postaci, proporcja i dystans stosunku do nich—samej autorki. Ten objektywizm, powściągliwość i subtelność, z jaką dotyka Nałkowska dusze i przeżycia swych bohaterów sprawia to, iż książki jej nie dla wszystkich są całkowicie dostępne i popularne. Objektywizm artystyczny wyrobił jej u niektórych krytyków sąd, iż jest pisarką wyrafinowaną i zimną. Tymczasem tak nie jest.

Gdzieś w „Księdze o przyjaciołach" pisała Nałkowska o swojej charcicy Dianie i jej bezgranicznem przywiązaniu do swojej pani, aczkolwiek morze uczucia utajone jest w pozorach konwenansu.

Objektywizm autorki „Niedobrej miłości" jest zdecydowaną zaletą w tworzywie bezpośredniej i najprawdziwszej rzeczywistości. Tak jednak, jak Diana utaja morze uczucia dla swojej pani—cel powieści Nałkowskiej zawiera się, w ukrytym między wierszami, liryzmie, który jest nieomylnym sprawdzianem, iż autorka nietylko obserwuje, ale współczuje i przeżywa bliższe obcowanie z książką Nałkowskiej i specjalne predyspozycje psychiczne dla takiego rodzaju talentu, dają tchnienie tego liryzmu odczuwać.

Nienaganna prostota stylu i oszczędność słowa składają się z wyżej wymienionemi walorami kompozycji, na całość bezpośredniej wizji.

J. W. P.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— **Nadzwyczajne wyniki polowania.** W ubiegłą niedzielę w lasach koło Jaszun na terenie powiatu wileńsko-trockiego z inicjatywy Warszawskiego Towarzystwa Myśliwskiego, przy licznym udziale miejscowego ziemiaństwa, oraz oficerów KOP-u odbyło się polowanie, w wyniku którego zabito: 6 dzików, 35 zajęcy oraz 8 lisów.

— **Walka z plagą wilków.** Na[...]ek kilkakrotnych zbiorowych [...]ań ludności powiatu wileńsko-trockiego w sprawie rozpoczęcia energicznej walki z plagą wilków, które w sezonie bieżącym częstokroć zagrażają bezpieczeństwu publicznemu — starostwo powiatowe zorganizowało przed kilku dniami w puszczy Buksztańskiej na szeroką skalę polowanie na wilki. Wynik był nadzwyczajny, zabito bowiem kilkanaście wilków, wśród których tra[...]iły się okazy o imponujących wprost rozmiarach.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— **Życie federacyjne.** Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych przystępuje do zorganizowania „Tygodnia rezerwisty". Przypuszczalnie „tydzień" odbędzie się w początku marca r. b. i będzie próbą siły i sprężystości organizacyjnej Stowarzyszenia.

— **Muzeum przyrodnicze** dokonało zamiany niektórych okazów (dubletów) na inne. Ostatnio nadeszły z Muzeum im. Dzieduszyckich w drodze zamiany następujące okazy fauny karpackiej i podkarpackiej: żbik, suseł perełkowaty, zębiełek biały, orzeł (niezmiernie rzadki i ciekawy egzemplarz), ryś, sowa uralska, raróg, czapla modronosa, płochacz halski, drozd skalny, muchołówka białoszyjka, świdrgotek łąkowy.

Z darów wpłynęły: krogulec od *kpt. Pe[...]eh[...]ta*; zając szarak i zając kamieniak od kpt. *Marjana Nowickiego* i nietoperz zrosłouszek od prof. *Kochanowskiego.*

Zostały zakupione: borsuk, czapla siwa, błotniak stawowy, perkoz i t. p.

— **P. W. i W. F.** Ośrodek Wychowania Fizycznego Grodno z dn. 21 stycznia uruchomił kurs szermierki na szable dla oficerów zarówno służby czynnej jak i rezerwy. Ćwiczenia odbywają się w dwóch grupach w lokalu Oficerskiego Klubu Garnizonowego („Royal").

— **Związek Lokatorów i Sublokatorów** wyłonił nowy zarząd, w skład którego weszli p. p.: *Aron Jezierski, Hirsz Rappaport, inż. Izrael Markus, inż. Mieczysław Szulc, Stefan Jurkiewicz, Izydor Leitner, Samuel Manusewicz, Dawid Fenster, Gdala Arciszewski, Markus Łapin.*

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp.: *Chaim Gurwicz, Mikołaj Ilnesw, Abram Fajwuszowicz Jakób Weluński, Aleksander Dziakiewicz, Józef Se[...]ejski.*

— **Komisja Drogowa** Sejmiku Grodzieńskiego opracowała budżet na r. 1929/1930 w wysokości zł. 163.223. Komisja przewiduje budowę dróg szosowych, Hoża—Druskieniki i Gibulicze—Wołpa przez Łunnę, budowę mostów we wsi Golnia na Odle pod Poczobutami, oraz na rzece Kotrze koło wsi Łatki i Berszty, budowę mostów na rzece Weręć pod Remulowcami i przy Olekszycach, dokończenie budowy mostu na Kotrze koło wsi Purycze.

— **Pozwolenia na broń.** Starostwo grodzieńskie zawiadamia, że podania o prolongatę pozwoleń na broń palną krótką winny być składane w Starostwie najpóźniej do dnia 15 lutego, a na broń myśliwską i karty łowieckie do dnia 1-go marca r. b. Do podań o kartę łowiecką winny być dołączone dowody posiadania terenu łowieckiego. O ile w powyższym terminie podania o prolongatę nie zostaną złożone, posiadana broń będzie bezwzględnie konfiskowana, a posiadacze będą pociągani do odpowiedzialności administracyjno-karnej za nielegalne posiadanie broni.

— **Z sądu.** 8 lipca 1928 r. Anna Dudzińska mieszkanka wsi Odźwierna gm. gudziewicze pow. grodzieńskiego zamordowała kochankę swego męża Stefanję Dziedzilewiczową. 12 stycznia r. b. Sąd Okręgowy w Grodnie skazał zabójczynię na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

— **Opieka sądowa.** Najpoważniejszy przemysłowiec grodzieński, właściciel wielkiego młyna i garbarni Oszer Kossowski (Grodno, ul. Listowskiego 26) złożył do Sądu Okręgowego w Grodnie podanie o odroczenie mu wypłat na 3 miesiące w celu zapobieżenia upadłości.

KRONIKA SKIDELSKA.

— **Walka z gruźlicą.** W sali Magistratu odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Przeciwgruźliczego. Zebranym przewodniczył p. *Wilniewczyc.* W skład Komitetu weszli: *Olszewski*—prezes, *Józef Łaszkiewicz* burmistrz—wiceprezes, *Michał Budziewiec* nauczyciel—sekretarz, *Ludwik Butyniec* kierownik Oddziału Kasy Chorych—skarbnik, sędzia *Czyż*, *Juljan Wilniewczyc* nauczyciel, dr. *Ejmont*, *Chejfiec* nauczyciel i dr. *Niemczyk* jako członkowie komitetu.

Brawo Skidel! Czekamy wyników pracy.

— **Banda 9 ludzi rabuje zboże.** We wsi Koniuchy, gm. indura, pow. grodzieńskiego, mieszkańcy tejże wsi w liczbie 9 osób: Jan, Stefan, Jerzy, Wasyl i Aleksander Zwalewscy, Aleksander i Jan Kozakiewicze, Stefan Przycik i Andrzej Car wdarli się nocą do domu Mikołaja Burego i grożąc podpaleniem powybijali szyby, wyłamali okna i zrabowali z komory 80 klg. żyta. Ciż sami wdarli się do drugiego gospodarza w tejże wsi, Stefana Zwolewskiego i zrabowali mu 160 klg. żyta.

Wyjaśnieniem sprawy tego rabunku zajęła się policja.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Sekciarstwo na wsi.** W ostatnich czasach na terenie gminy Krasne w pow. Mołodeczańskim zanotowano wzmagający się ruch baptystów. Dość częste zebrania baptystów odbywają się w mieszkaniu fanatycznego zwolennika sekty Stanisława Niedźwieckiego we wsi Wołochnia, gm Radoszkowicze. Acz kolwiek ruch baptystów najbardziej daje się zauważyć we wsi Usza gm. Krasne, to jednak nie zanotowano, by ktokolwiekbądź przyjął chrzest według zasad sekty. (x)

KRONIKA NIEŚWIESKA

— **Wybór wójta gm. snowskiej.** Wobec zrzeczenia się urzędu przez wójta gm. snowskiej p. Wincentego Bessera, Rada gminna na posiedzeniu 15 stycznia wybrała na wójta p. Jana Ćwirkę, dotychczasowego pomocnika sekretarza miejscowego urzędu gminnego.

— **Zjazd Spółdzielczy pow. nieświeskiego.** Okręgowy Związek Kółek Rolniczych w Nieświeżu w porozumieniu ze Związkiem Rewizyjnym Polskich Spółdzielń Rolniczych w Warszawie—Oddział w Wilnie zwołuje w dniu 28 stycznia 1929 r. o godzinie 9-ej w sali ratuszowej w Nieświeżu powiatowy Zjazd Spółdzielczy, w którym wezmą udział Kasy Stefczyka, Spółdzielnie Mleczarskie, Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe i Spółdzielnie Spożywcze oraz inne pokrewne instytucje chrześcijańskie.

— **Zjazd delegatów Kółek Rolniczych Okręgu nieświeskiego.** Dnia 27 stycznia 1929 r. o godz. 11-ej w sali ratuszowej w Nieświeżu odbędzie się doroczny Walny Zjazd delegatów Kółek Rolniczych Okręgu Nieświeskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i powitanie gości, 2) odczytanie protokółu poprzedniego zebrania, 3) sprawozdanie z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1928 rok, 4) plan prac na 1929 r., 5) sprawy bieżące i komunikaty, 6) wybory uzupełniające do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 7) wolne wnioski.

— **Nieostrożne obchodzenie się z bronią — przyczyną katastrofy.** Jan Czubakowski pożyczył od Florjana Zgirskiego dubeltówkę, coś tam koło niej manipulował i wreszcie spowodował wystrzał. Nabój trafił w rękę Mikołaja Benedyktowicza; przewieziono rannego do szpitala, gdzie mu amputowano dłoń.

— **Kłusownictwo.** Mieczysław Borkowski ze wsi Słobódka w gm. snowskiej, uprawiał kłusownictwo. Wobec tego policja skonfiskowała mu broń. Borkowski będzie pociągnięty do opowiedzialności administracyjnej.

Z POGRANICZA.

— **Nielegalny handel zbożem.** Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckiem, na odcinku granicznym Terlikowo, patrol KOP-u zatrzymał 9 worów zboża, które usiłowano nielegalnie przeszmuglować do Rosji sowieckiej.

— **Ujęcie dywersanta.** Przedwczoraj w rejonie Wieżain władze bezpieczeństwa ujęły podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono krótki karabin, rewolwer i większą ilość naboi. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa pozostawał on na usługach dywersji litewskiej.

Dzwon poległych w Rovereto bić będzie również i dla Polski.

Wiadomo powszechnie, jaki kult dla zmarłych bohaterów żywią narody Zachodu. Jednym z wymownych tego kultu dowodów jest dzwon kościoła w Rovereto, zawieszony w r. 1926 a ozdobiony napisem, który w przekładzie polskim brzmi, jak następuje: „Śpijcie w cieniu nocy i zbudźcie się w światłości wiekuistej, podczas gdy ja swym spiżem łączyć będę narody i sławić waszą chwałę".

Dzwon poległych bije w oznaczone dni dla każdego z narodów, które brały udział w wojnie światowej, z osobna i codziennie o godz. 1 po północy — dla wszystkich. W najbliższym czasie zgłoszony zostanie udział Polski przez wyznaczenie „dnia polskiego", wyrycie na dzwonie stosownych emblematów polskich i odtworzeniu herbu Polski na freskach kaplicy obok herbów innych narodów.

SPORT.

Międzyklubowe zawody narciarskie w Wilnie.

Drugie z kolei w sezonie zawody narciarskie w Wilnie zorganizowane przez Ośrodek W. F. Wilno zgromadziły na starcie pokaźną liczbę 60 zawodników. Z klubów reprezentowane były: A. Z. S., Pogoń, Pol kl. Sp., 1 p. p. Leg. i K. O. P. Z miejscowych zawodników brał udział w zawodach p. Jakubowski członek Karp. Tow. Narciarskiego ze Lwowa.

W konkurencjach szkolnych uczestniczyli narciarze gim. Lelewela, Mickiewicza, Z. Augusta, Sem. Naucz. męsk. oraz narciarki gimn. Orzeszkowej i g. Czartoryskiego.

W mroźny i śnieżny dzień rozpoczęto zawody w pobliżu ćwiczebnej skoczni na Belmoncie.

Na pierwszy ogień poszedł bieg 18 klm. w którym wzięło udział 10 narciarzy, w klasie II-ej startował p. Jakubowski, który ukończył bieg w doskonałym czasie 1 g. 30 m. 10 s., w Klasie III zwyciężył nieoczekiwanie p. Stankiewicz z A. Z. S. (1 g. 41 m. 37 s.) bijąc swego rywala klubowego p. Niecieckiego (1 g. 43 m. 36 s.) trzecie miejsce zajął szer. Kaleśnik Piotr (21 baon K. O. P. z Niemenczyna (1 g. 57 m. 52 s.), czwarte Skoruk Jan (P. K. S. Wilno) w czasie 2 g. 47 s., piąte por. Bielski (1 p. p Leg.) w czasie 2 g. 8 m. 7 s., szóste kpr Szala Tomasz (21 baon K. O. P.). Biegu nieukończyło 2 zawodników na 10 startujących.

Bieg 10 klm. w którym uczestniczyło 12 zawodników przyniósł następujące wyniki: 1) Wiełłowicz (A. Z. S.) 1 g. 5 m. 26 s., 2) Halicki (W. K. S „Pogoń") 1 g. 5 m. 58 s. 3) Chrzynowicz (A. Z. S.) 1 g. 11 m. 33 s., 4) Jasiński (A.Z.S.) 1 g. 13 m. 14s, 5) Koslarz (K.O.P.) 1 g. 13 m. 30 s., 6) szer Kołodziejczyk (21 baon K. O. P.) 1 g. 18 m. 38 s.

Bieg 4 klm. pań. Startowała tylko p. Skorukowa z Pol. Kl. Sp., natomiast zgłoszone do zawodów narciarki A. Z. S-u nie zjawiły się na starcie. P. Skorukowa osiągnęła czas 38 m. 30 s.

Bieg 8 klm. młodzieży szkolnej. Startowało 23 zawodników. 1) Ciechanowicz Wiktor (g. Lelewela) w czasie 44 m. 45 s., 2) Mikulski Zbigniew (g. Z. Augusta) 46 m. 6, 5 s., 3) Hermanowicz Jerzy (g. Czackiego) 46 m. 42, 5 s., 4) Miecznikowski Jerzy (g. Lelewela) 49 m. 1 s., 5) Wasilewski Jerzy (g Z. Augusta) 49 m. 30 s., 6) Wojcicki Eug. (g. Czackiego) 51 m. 41 s.

Bieg uczenic 4 klm. Startowało 6 zawodniczek. 1) Jacewiczówna Alf. (g. Czartoryskiego) 37 m. 7 s., 2) Chwałkowna Lidja (g Czartoryskiego) 37 m. 37 s., 3) Wojtkiewiczówna Janina (g. Czackiego) 39 m. 52 s., 4) Woronzanka Irena (g. Orzeszkowej)

Zawody wypadły pod względem organizacyjnym i propagandowym b. dobrze w czem niemała zasługa Komisji sędziowskiej współpracującej z Ośrodkiem W. F. Szczególnie podkreślić należy współdziałanie Centralnego kursu Wojsk. na czele z k-tem p. mjr Hofbauerem i instruktorem kursu — por. Kwaśnicą których pomoc była b. cenną, A. Z. S-u, Pogoni, Policji Państwowej i innych.

Turniej hokejowy o puhar Ośrodka W. F. Wilno.

Pogoń — Ż. A. K. S. 4:1.
A. Z. S. — Ognisko 12:0.

Wynik Ż. A. K. S-u z Pogonią był niespodzianką gdyż parę dni temu Pogoń uzyskała dwucyfrowy wynik. Debjut Osniska wypadł na ogół pomyślnie.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ w Nr 14 „Dziennika Wileńskiego" ukazał się artykuł „Widza" w którym autor twierdzi, iż Teatr Polski wystawia wyłącznie „Hiszpańskie muchy" i „Co on robi w nocy?", kierownictwo Teatru niniejszym wyjaśnia, że jakkolwiek wobec działalności na terenie Wilna „Reduty", charakter Teatru Polskiego ma być rozrywkowy, jednak w sezonie bieżącym między innemi wystawiono następujące sztuki: „Damy i huzary", „Pan Jowialski" — Fredry, „Stary kawaler" — Korzeniewskiego, „Grube ryby" — Bałuckiego, „Podpory społeczeństwa"—Ibsena, „Intryga i miłość" — Szillera, „Oficer gwardji" — Molnara, „Moralność pani Dulskiej", „Żabusia" — Zapolskiej, „Powrót do grzechu", „Wina, kobieta i dancing" — Kiedrzyńskiego, „Betleem polskie"—Rydla oraz całą tryiogję Sienkiewiczowską dla młodzieży.

Obecnie zaś Teatr Polski przygotowuje „Hamleta"—Szekspira, „Ojca"—Strindberga, „Upiory", Peer-Gynt" —Ibsena.

Z poważaniem
Fr. Rychłowski
dyr. Teatru Polskiego.

KRONIKA

Środa 23 stycznia	Dziś: Ildefonsa B. W. Jutro: Tymoteusza! Wschód słońca—g. 7 m. 34. Zachód „ g. 15 m. 28.

METEOROLOGICZNA

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 22 b. m.** Ciśnienie średnie w milimetrach 775 Temperatura średnia — 12° C., Opady w milimetrach 0,1. Wiatr przeważający południowy.

Uwagi: pochmurno, drobny śnieg. Minimum — 14° C., maximum — 10° C

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

MIEJSKA.

— **Przepisy regulujące budowę kominów.** W celu uchronienia mieszkańców miasta od zatruwania się czadem z kominów władze administracyjne opracowały specjalne przepisy regulujące budowę palenisk kominów, filtrów i t. d. (x)

— **Prolongowania koncesyj na prowadzenie biur podań.** Właściciele biur podań i przepisywań, ktorzy chcą prowadzić biura w roku bież. winni natychmiast zgłosić się w Star. Grodzkiem w celu prolongowania koncesyj na prowadzenie tych biur. (x)

— **Wyjazd do Warszawy wice-prezydenta miasta.** Wczoraj wieczorem w sprawach związanych z samorządem wileńskim wyjechał do Warszawy i Krakowa wice-prezydent miasta p. W Czyż.

— **Stan chorób zakaźnych.** W tygodniu ubiegłym Sekcja Zdrowia Magistratu zanotowała na terenie m. Wilna 65 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, z czego: tyfus brzuszny — 1, płonica — 10 (zmarło 1), błonica — 6, ospa wietrzana — 2, ksztusiec — 10, gruźlica — 7, jaglica — 2 i grypa — 17

— **Nowy radny.** Jak się dowiadujemy, radny miejski z listy № 4 (frakcja „bundu") p. Boruch Kagan zrzekł się swego mandatu. Na jego miejsce do Rady Miejskiej wchodzi automatycznie następny kandydat z tejże listy p Anna Rozental.

— — **Posiedzenie Komisji Technicznej.** We czwartek 31 b. m. o g. 8-ej wiecz. w lokalu Magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej w celu omówienia szeregu spraw związanych z pracami Sekcji Technicznej Magistratu m. Wilna

— **Rejestracja domów podlegających remontu.** Poszczególne komisarjaty P. P. przystąpiły do sporządzania spisów domów, które wymagają remontu. Ponadto przystąpiono do oględzin wszystkich posesyj w celu zaprowadzenia t. zw. ewidencyj sanitarnych. (x)

— **P. P. dzielnicowi uwaga na jezdnie.** Poszczególni dzielnicowi policji na peryferjach miasta winni zwrócić baczniejszą uwagę na jezdnie w powierzonych ich dzielnicach. Stan ich bowiem z powodu ostatnich opadów śnieżnych jest bardzo opłakany. Dla przykładu może służyć ul. Słowiańska (x)

— **Sprawa unormowania cen w hotelach** będzie załatwiona w najbliższym czasie w ten sposób że w każdym pokoju hotelowym będzie wywieszony zatwierdzony cennik uwidoczniający ceny łącznie ze wszystkiemi dodatkami. Powyższe pozwoli na ukrócenie pobierania wygórowanych cen za mieszkanie w hotelach szczególnie od nieorjentujących się przyjezdnych.

— **Przegląd sanek.** Od poniedziałku na podwórzu Star. Grodz. odbywa się przegląd sanek kursujących na mieście. W dniu dzisiejszym lustrowane będą sanki zaopatrzone №№ od 100 do 150, jutro zaś 24 b. m. od 150 do 200 i t. d. codziennie po 50 sanek (x)

SAMORZĄDOWA.

— **Posiedzenie Wydziału wojewódzkiego.** W ub. poniedziałek pod przewodnictwem p. wice-woj. w. Kirtiklisa odbyło posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którem zostały powzięte następujące uchwały: „Zatwierdzono statut Komunalnej Kasy Oszczędnościowej m. Wilna i Oszmiany, zatwierdzono uchwały Rady Miejskiej m. Wilna z dnia 20 X. 1928 r. dotyczące przeniesienia kredytów w budżecie 28/29, zryczałtowanie na rok bieżący podatku widowiskowego od kin i zaciągnięcia w B. G. Krajowego pożyczki w wysokości 1 miljona złotych na prowadzenie robót kanalizacyjno-wodociągowych. Pozatem Wydział Wojewódzki rozpatrzył 15 odroczeń o wymierzonych przez Magistrat podatków. (x).

SPRAWY PRASOWE.

— **Komunikat Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.** W związku z incydentem podniesionym przez całą prasę polską, prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich wystosował do Pana Wojewody Wileńskiego następujące pismo:

„JWielmożny Panie Wojewodo! Dnia 12 go stycznia roku bieżącego wezwany został w sprawie prasowej do p. Sędziego Śledczego II rewiru m Wilna współredaktor Dziennika Wileńskiego", a zarazem wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich p. Stanisław Kodź. Wskutek niezastosowania do p. red. Kodzia deklaracji o niewydalaniu się, jako jedynej formy zapobiegawczej, wskazanej w tym wypadku wobec osoby, zajmującej przodujące stanowisko w naszej korporacji, a ponadto zestosunkowanej wielokrotnie z Wilnem, był p. red. Kodź narażony na potraktowanie go na równi z przestępcami, nic nie mającymi wspólnego ze sprawami prasowemi o charakterze ideowym. Korporacja nasza, przykro zaskoczona tym incydentem, nie praktykowanym ogólnie w postępowaniu władz wymiaru sprawiedliwości wobec przedstawicieli prasy, czuje się nim głęboko dotknięta, o czem w imieniu Zarządu Syndykatu mam zaszczyt zakomunikować JWielmożnemu Panu Wojewodzie.

W Wilnie dnia 19-go stycznia 1929 r.

(—) *Czesław Jankowski* prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich".

Jednobrzmiące pismo przesłane zostało przez Zarząd Syndykatu do p. Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Egzaminy dla eksternów.** Kuratorjum Szkolne ustaliło, że egzaminy dla eksternów w okresie wiosennym odbywać się będą w lutym i marcu r. b. Pierwszy egzamin w dniu 18 lutego. Podania odpowiednio udokumentowane przyjmuje Kurat. Szkolne do dnia 1 lutego. Zgodnie z istniejącymi przepisami zdawać egzamin mogą tylko te osoby, które zamieszkują na terenie tego Okręgu Szkolnego. (x).

Z POCZTY.

— **Zmiana nazwy.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów zmieniło nazwę urzędu pocztowo - telegraficznego Pieski, w pow. wołkowyskim na „Piaski k/Wołkowyska".

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **Naukowe posiedzenie Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika.** We czwartek dnia 24-go b. m o godzinie 7 min. 30 wiecz. odbędzie się w lokalu Wileńskiego Tow Lekarskiego (Zamkowa 24) naukowe posiedzenie Oddziału Wileńskiego Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika, na którem prof. dr. Władysław Dziewulski wygłosi odczyt p. t. „O ruchach gwiazd i stosunku ich do drogi mlecznej".

Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— **Z Wil. T-wa Artystów Plastyków.** Zarząd Wil. T-wa Art. Plast. podaje do wiadomości, że doroczne walne zgromadzenie członków T-wa odbędzie się w lokalu Szkoły Rzemiosł Artystycznych (św. Anny 7) w niedzielę dnia 27-go stycznia b r. o godzinie 12 w południe. W razie braku quorum zgromadzenie odbędzie się nieodwołalnie tegoż dnia i w tymże lokalu punktualnie o godz. 13. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu; 2) Wybory nowego Zarządu; 3) Sprawy wystaw w Warszawie, Poznaniu i Wilnie i 4) Wolne wnioski.

Zarząd uprasza o jaknajliczniejsze przybycie.

— **U Techników.** Dnia 25-go b. m. w piątek o godzinie 8 m n 30 wiecz. w sali Stow. Techników (Wileńska 33) p. inż. E Rauba wygłosi odczyt pod tyt: „Wydajność i eksploatacja studzien artezyjskich". Wstęp dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości bezpłatny.

— **Ogólne zebranie Zw. Pracow. Inst. Użyt. Publicznej.** Zarząd Zw. Pracown Inst. Użyt. Publ. zawiadamia, iż dnia 25-go stycznia 1929 r. o godzinie 6-ej wieczór przy ulicy Wielkiej 34, odbędzie się ogólne zebranie. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu Związku; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Wybory Zarządu Związku; 4) Wybory Komisji Rewizyjnej; 5) Spr. wyborów delegatów na Konferencję Okręgową; 6) Spr Kasy Chorych i 7) Wolne wnioski.

— **Posiedzenie Wil. Oddz. Pol. Tow. Psychjatrycznego.** We czwartek dnia 24-go stycznia o godzinie 8-ej wieczorem w sali wykładowej Uniwersyteckiej w szpitalu św. Jakóba odbędzie się posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychjatrycznego dla członków i wprowadzonych gości z następującym porządkiem dziennym.

Dr A. Falkowski: O projekcie ustawy psychjatrycznej w Polsce.

SPRAWY BIAŁORUSKIE.

— **10 lecie założenia gimn. białoruskiego.** W związku z przypadającą w tym miesiącu 10-rocznicą założenie w Wilnie gimnazjum białoruskiego komitet rodzicielski tego gimnazjum postanowił wydać jednodniówkę poświęconą działalności gimnazjum. (x).

TOWARZYSKA.

— **Tegoroczny,** szósty z rzędu tradycyjny Bal Wojewódzki w dniu 1 lutego w Salonach Reprezentacyjnych pałacu pana wojewody zgromadzi liczne sfery społeczne i towarzyskie naszego miasta, oraz bardzo licznych gości z Województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego, oraz Warszawy.

Cel Balu — przyjście z wydatną pomocą finansową dla Zakładów Opieki nad Dziećmi. Organizacja Balu przewidziała piękne udekorowanie kwiatowe i stylowe salonów.

Gospodarzami — organizatorami Balu są—zwyczajem lat ubiegłych— p. wojewoda wileński i pani Jadwiga Raczkiewiczowa. Pan wojewoda Raczkiewicz udzielił na Bal wszystkie górne apartamenty Pałacu w ilości 8 salonów. Do tańców przygrywać będą 3 orkiestry: smyczkowa, dęta i jazzband.

Bal Wojewódzki będzie atrakcją tegorocznego karnawału.

RÓŻNE.

— **Znawca Mickiewicza.** I autor artykuliku p. t. *Tytuły* w n-rze 18 „Słowa", podpisany N. Z. i Redakcja tegoż pisma dobrze zna poezje Mickiewicza, powinszować. Cytata z najbardziej znanego wiersza „Trzech Budrysów", brzmi u tych państwa tak: „*A ksiądz Witold uderzy teutony!!*" Tekst jest „A ksiądz Kiejstut zagarnie Teutony". Może to mała rzecz, ale trochę wstyd.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Murzyn warszawski".** Dziś o godz. 20-ej po raz 7-my i jutro komedja Antoniego Słonimskiego p. t. „Murzyn warszawski". Udział biorą: Stefan Jaracz — Konrad Hertmański, H. Dunin Rychłowska, I. Mielęcka, J. Jaraczowa, W Malinowska, W. Ścibor, J Budzyński, J. Lubicz-Lisowski, St. Larewicz i Z. Chmielewski.

Oprawa sceniczna pomysłu art. mal. H. Zwolińskiego.

Bilety sprzedaje „Orbis" do godz. 16.30 oraz od godz. 17-ej kasa teatru.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Augustowie komedja J. Szaniawskiego „Ptak".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **„Hamlet" z K. Adwentowiczem.** Dziś premjera szekspirowskiego „Hamleta" z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

„Hamlet" w Teatrze naszym wystawiony jest według inscenizacji Reinhardta t. j. w kotarach, tak że koniec przedstawienia przewidywany na g. 11-ą.

— **Niedzielna premjera popularna.** W niedzielę o g. 3-ej pp. po raz pierwszy, zaś o g. 5 m 30 pp. po raz drugi, grana będzie niezwykle barwna przeróbka z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski", pod tytułem „Pani Wołodyjowska".

Widowiska te Kierownictwo Teatru przeznacza dla najszerszych warstw publiczności oraz dla młodzieży szkolnej.

Ze względów technicznych, widowiska te powtarzane nie będą.

Ceny od 20 groszy.

Koncert na rzecz Bratniej Pomocy Słuch. Konserwatorjum Muz.

poświęcony twórczości Franciszka Szuberta odbędzie się dnia 26-go (sobota) b. m. w Sali Konserwatorjum (Dominikańska 3) o g. 7 wiecz. w wykonaniu uzdolnionych słuchaczy i orkiestry Konserwatorjum.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.

ŚRODA, dn. 23 stycznia.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 16.00 — 16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin, oraz chwilka litewska. 16.20 — 16.35. Komunikat Zw. Mł. Polskiej. 16 5 — 17.00 Muzyka z płyt gramofonowych firmy Rudzki w Warszawie ul. Marszałkowska 87 i 146. 17.00 — 17.25. Transmisja z Warszawy „Stefan Żeromski" jako poeta powstania styczniowego. 17.25 — 17.50. „Życie akademików wileńskich przed stu laty". 17.55 18.50. Transmisja z Warszawy. Koncert popularny. 18.50—19.10. Odczytanie programu na czwartek i komunikaty. 19.10 — 19.35. Transmisja z Warszawy. „Siedziba Ogińskich" (Słonim) odczyt 19.35. — 20.00. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B Rudzki w Warszawie, ul. Marszałkowska 87 i 146 20.00 20.25 Kwadrans Akademicki. 20.30 21.00. Transmisja z Warszawy. Koncert kameralny 21.00 21.25. Audycja autorska Tadeusza Łopalewskiego. 21.25 - 22.00. Transmisja z Warszawy Dalszy ciąg koncertu. 22.00 — 23.30. Transmisja z Warszawy: Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— **Noworodek w śniegu.** Wczoraj o zmroku na polu w pobliżu ul. Mętnej kilku przechodniów zauważyło kobietę zasypującą śniegiem jakieś zawiniątko o podłużnym formacie. W chwili gdy nieznajoma poczęła się szybko oddalać znaleziono w śniegu jeszcze żyjącego noworodka. Winną pozostawienia dziecka w niebezpieczeństwie zatrzymano i oddano policji, która ustaliła, że jest to 23 letnia Magdalena Czajkowska (Wileńska 25), Czajkowską osadzono w areszcie.

— **Ujęcie zbiegłych więźniów.** Na placu Łukiskim funkcjonarjusz P. P. ujął poszukiwanego Aleksego Łukjanowa, o ucieczce którego z więzienia Łukiskiego donosiliśmy przed 3 tygodniami.

W tym samym czasie w harbaciarni przy ul. Zawalnej 29 ujęto Juljana Kondratowicza, który uciekł w kajdankach w dniu 2 bm. podczas odprawadzania go do komisarjatu. (x)

— **Na gorącym uczynku.** Na bocznicy kolejowej przy ul Ponarskiej przyłapano dwóch osobników, którzy usiłowali dokonać kradzieży podkładów kolejowych.

Kongres organizacyj i zwiazków pracowników umysłowych.

W niedzielę 20 b. m. rozpoczęły się obrady IV go Kongresu centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych, która bez przesady rzec można jest wykwintem dążeń konsolidacyjnych, nurtujących w sferach zarówno urzędniczych jak i zawodach wolnych odrodzonej, dajmy pomajowej, Polski.

W związku z otwarciem obrad Kongresu czytamy w „Epoce“: „Wielkie zainteresowanie, jakie wzbudza niewątpliwy rozwój centralnej organizacji w ostatnich czasach, spowodowało, że na zjazd wczorajszy licznie przybyli przedstawiciele władz rządowych i organizacyj społecznych oraz działacze zawodowi“.

Podkreślić należy udział w obradach reprezentantów różnych resortów rządowych z p. ministrem pracy i opieki społecznej Jurkiewiczem na czele, jak nie mniej udział prezesa B. B. posła pułkow. Sławka — przez co unaocznioną została szczera troska i zainteresowanie kierowniczych czynników państwowotwórczych dążeniami organizacyjnemi i pracą pracujących mas umysłowych. Że troska ta i zainteresowanie znajdują żywy oddźwięk w sferach pracowniczych mas umysłowych świadczą uchwalone jednomyślnie przez Kongres depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Twórcy Czynu Majowego Marszałka Piłsudskiego.

Przebieg dwudniowych obrad Kongresu świadczy dobitnie, że wśród najrozleglejszych sfer inteligencji pracującej hasła „narodowców“, jak i socjalistów, coraz mniejszy znajdują posłuch.

Brak miejsca nie pozwala niestety — zacytować tutaj głosów z licznych przemówień i referatów, wygłoszonych przez wybitnych działaczy organizacyjnych w ciągu dwóch dni obrad Kongresu, ograniczymy się przeto do wzmiankowania, że główne wytyczne centralnej organizacji zawarte zostały w ramach następujących referatów: p. Sławimira Dabulewicza „o roli i zadaniach związków zawodowych pracowników umysłowych“, p. Wiktora Elektorowicza p. t. „Świat pracy wobec zagadnień kulturalnych“ i posłanki (B. B.) p. Eugenji Waśniewskiej „O płacach minimalnych“.

Tegoż dnia dokonano wyboru komisyj zjazdowych i wreszcie wybrano nową Radę Główną Organizacji Centralnej, rozszerzając jej skład do liczby 80 członków. Prezesem został ponownie p. Stanisław Dabulewicz.

W drugim dniu obrad, t. j. wczoraj, jak donosi depesza P. A. T-nej trwała praca w komisjach: organizacyjnej, międzynarodowej, finansowej, ustawodawstwa społecznego i kulturalno oświatowej.

Wśród wniosków organizacyjnych przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że obrona interesów pracowniczych wymaga uzyskania odpowiedniego przedstawicielstwa pracowników umysłowych w instytucjach społecznych i samorządowych. **W związku z tem kongres polecił wszystkim organizacjom, wchodzącym w skład centralnej organizacji, aby samodzielnie uczestniczyły w wyborach władz kas chorych, zakład w ubezpieczeniowych pracowników umysłowych oraz samorządów miejskich.**

Sporo szczegółowo opracowanych rezolucyj przygotowała komisja ustawodawstwa społecznego, jak to: **kwestje czasu, pracy pracowników umysłowych, godzin, handlu, najmu pracy, sądów pracy** i t. p. Kongres postanowił domagać się również równouprawnienia kobiet przy mianowaniu ławników do sądów pracy. Następnie **uchwalono rezolucję niezwłocznego powołania izb pracy**, dla których ustalono kilka zasad ze stanowiska interesów pracowników umysłowych.

Wszyskie te postanowienia są doniosłym krokiem naprzód i dają nadzieję, ustalenia doli inteligencji pracującej w Polsce. Witamy je z uznaniem.

ś.

Rocznica Powstania Styczniowego.

Wczoraj, jako w rocznicę wiekopomnego Powstania 1863 r., o godz. 9 m. 30 w kościele Św. Jana odbyło się nabożeństwo celebrowane przez JE. ks. biskupa Bandurskiego. Na nabożeństwo przybyli nieliczni już uczestnicy tych walk, weterani 63 roku, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych z wice-wojewodą Kirtiklisem i generałem Krok-Paszkowskim na czele, delegacje pułków, stowarzyszeń i organizacyj społecznych. Po południu w oddziałach garnizonu odbyły się pogadanki na temat powstania styczniowego.

Odznaczenie b członków P. O. W.

W związku z okresem dziesięciolecia niepodległości, wszyscy byli członkowie P. O. W. mają być podani do odznaczenia orderem Polonia Restituta lub Krzyżem Zasługi.

W tym celu została utworzona specjalna komisja, na czele z gen. bryg. J. Stachewiczem, który wystosował do b. komendantów okręgów, obwodów oraz komendantów lokalnych, jako też tych wszystkich którzy mieli nominacje oficerów, podchorążych i podoficerów P. O. W. specjalną odezwę, by najpóźniej do dnia 15 go lutego r. b. przesłali pod adresem: Warszawa, Wojskowe Biuro Historyczne, Aleje Ujazdowskie 1 „Komisja Odznaczeniowa P. O. W.“ następujące dane:

1) Treściwy życiorys (nazwisko, imię, pseudonim, szarża), funkcje pełnione w P. O. W., czas trwania, zakres, władza;

2) Wykonane prace:

3) Nazwisko i pseudonim przełożonych, ich funkcje (data);

4) Spis nazwisk, imion i pseudonimów podwładnych (zaznaczyć wybitne czyny — jeśli były)

i 5) Obecny dokładny adres i stanowisko.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Informacje prasy polskiej o Wilnie.

„Echo“ (jest i takie) łódzkie zamieszcza taką wiadomość:

Zgłodniały wilk na ulicach Wilna.

Popłoch wśród przechodniów.

Wilno, 19. 1. (Od wł. kor). Wczoraj Wilno przeżyło niesamowitą sensację. Mianowicie w godzinach popołudniowych na przedmieściu Antokol pojawił się zgłodniały wilk. Dziki „gość“ wywołał wśród pasantów olbrzymią panikę. Kto mógł uciekał do bram, a sklepikarze zamykali na gwałt sklepy

Zaalarmowana policja wespół z przechodniami zarządziła pościg. Wilk widocznie miał szalony apetyt, bowiem **wpadłszy do składu mięsa** spałaszował wszystkie wiktuały wystawione na bufecie.

Rzeźnik ze strachu zemdlał. Do wilka oddano szereg strzałów... niecelnych“.

Wilk nasyciwszy się dowoli, machnął ogonem i uciekł z miasta.

Tak korespondent Echa (m. Łódź) informuje prenumeratorów tego pisma o zdarzeniach w naszem mieście: Nie potrzebujemy dodawać, iż ani słowa prawdy niema w tej bajce, zapewne zwykłego psa-wilka widział ów bujnej wyobraźni korespondent i tem „karmi“ prasę. Ładnie wyglądamy w oczach tych panów! Dzikie, zgłodniałe wilki biegają po ulicach i wdzierają się do sklepów!

Oj, lodzermenschen!...

Z Sądów.

Zatwierdzenie konfiskaty.

Sąd Okręgowy na ostatniem posiedzeniu gospodarczem zatwierdził zajęcie przez St. Gr odezw w języku żydowskim p. t. „Do wszystkich młodocianych robotników „Igły“ w Wilnie“. (x).

Z OSTATNIEJ CHWILI

Lansowanie sprawy rewizji traktatu polsko-austrjackiego.

WIEDEŃ. 22.I (Pat). „Der Morgen“ donosi, jakoby kanclerz Seipel pod wpływem usilnych starań ze strony kół przemysłowych, miał oświadczyć przywódcom Związku Chłopskiego, że nie będzie mógł wydać obecnie zakazu przywozu nierogacizny z Polski, że natomiast zaproponuje rządowi polskiemu rewizję traktatu handlowego. Rokowania w tej sprawie rozpoczęłyby się w kwietniu r. b., przyczem omówionoby również sprawę ograniczenia przywozu nierogacizny z Polski.

Niepowodzenie amerykańsko-kanadyjskich rokowań.

WASZYNGTON, 22 I (Pat). Styczniowe konferencje między delegatami rządu amerykańskiego, a władzami kanadyjskiemi, które odbywały się w Ottawie, zakończyły się zupełnem niepowodzeniem. Rząd waszyngtoński pragnął, aby Kanada położyła kres olbrzymiemu przemytnictwu wódki do Stanów Zjednoczonych. Rząd kanadyjski żądanie to stanowczo odrzucił.

Zgon dwu wybitnych artystek.

WARSZAWA. 22. I. *(tel. wł.).* Wczoraj w Warszawie zmarła na grypę znana i ceniona artystka operetkowa Wiktorja Kawecka oraz druga znana artystka dramatyczna i żona dyrektora Reduty Irena Osterwina.

Nowe wybuchy wulkanu Krakatoa.

BATAWJA. 22. I. (Pat). W ciągu dnia wczorajszego nastąpiło 680 nowych wybuchów wulkanu Krakatoa. Wybuchy stają się coraz silniejsze.

Groźne wstrząsy podziemne na Alasce.

FAIRBANKS (na Alasce), 22, I, (Pat). Wczoraj odczuto tu gwałtowne wstrząsy podziemne, które trwały prawie cztery godziny. Były to najsilniejsze wstrząsy, jakie kiedykolwiek w tej części kraju notowano. Mieszkańcy miasta w popłochu i panice wybiegli, na ulice, chroniąc się przed niebezpieczeństwem.

Rocznica powstania styczniowego we Lwowie.

LWÓW, 22.I. (Pat). Dziś jako w 66-tą rocznicę powstania styczniowego odbyło się staraniem dowództwa O. K. uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów. Na nabożeństwie była obecna generalicja D.O.K. z gen. Popowiczem na czele. Również obecny był gen. Norwid-Neugebauer oraz delegacje poszczególnych pułków garnizonu lwowskiego. Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy oraz powstańcy z r. 1863 udali się na cmentarz Obrońców Lwowa celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“ ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.